

Wicepremier Rosji obraża syberyjskich szamanów

Wpisał Administrator

Sobota, 18. Kwiecień 2009 14:15 - Zmieniony Wtorek, 03. Maj 2011 21:28



Siergiej Iwanow wymienił ich jednym tchem z "burdelami i innymi oszustami". - Będziemy demonstrować tak jak muzułmanie po publikacji karykatur Proroka Mahometa - ostrzegają szamani.

Wicepremier i szef rosyjskiego MON Siergiej Iwanow jest jednym z najbliższych współpracowników Władimira Putina i stara się coraz usilniej naśladować prezydenta, który słynie z ożywiania swych wypowiedzi więziennym slangiem ("topienie w kiblu" czy "tępienie jak szczury"). Iwanow bez większych zahamowań skrytykował więc niedawno rosyjskie media za "debilizację społeczeństwa" (w odniesieniu do państwowej TV przytaknęli mu demokraci) oraz za drukowanie w gazetach dobrych artykułów "obok reklam burdeli, szamanów oraz innych oszustów".

Wicepremier Rosji obraża syberyjskich szamanów

Wpisał Administrator

Sobota, 18. Kwiecień 2009 14:15 - Zmieniony Wtorek, 03. Maj 2011 21:28

Rosyjscy urzędnicy nie zwykli przejmować się polityczną poprawnością, która w Rosji uchodzi za mało znaną i zupełnie niezrozumiałą ciekawostkę z Zachodu. I chyba dlatego ani Iwanow, ani jego rzecznicy prasowi nie skomentowali apelu oburzonych syberyjskich szamanów. A ci żądają od wicepremiera przeprosin za przyrównanie ich do oszustów oraz proszą o szacunek dla "pradawnej religii dziesiątków narodów Syberii". Mongusz Kenin Łopsan, naczelny szaman Republiki Tuwy, przypomina, że w Rosji ostro zareagowano na publikację karykatur Mahometa obrażających uczucia religijne muzułmanów (zamknięto dwie rosyjskie gazety) i nadszedł czas, aby szacunek władz dla religii zaczął obejmować także wyznawców szamanizmu. Łopsana poparła publicznie senator z Republiki Tuwy Ludmiła Narusowa.

Szamanizm jest pierwotną religią ludów rosyjskiej Syberii, którą w XIX w. zaczęto częściowo wypierać prawosławie. Szamani są dla syberyjskich animistów pośrednikami między światem ludzi i duchami. Ich rolą jest m.in. wypraszenie ludziom opieki dobrych bóstw i odpędzanie złych demonów, uzdrawianie chorych, odwracanie klęsk żywiołowych, przepowiadanie przyszłości oraz przeprowadzanie dusz do krainy zmarłych. Za kontakty z zaświatami szamani płacili życiem w czasach stalinowskich - w latach 30. ubiegłego wieku setki szamanów, których ogłoszono wrogami ludu, skazano na śmierć bądź zesłano do łagrów. Szamanizm był zakazany w ZSRR aż do lat 80.

Czasy poradzieckie przyniosły odrodzenie tradycyjnych kultów zwłaszcza w południowej Syberii. W liczącej 300 tys. mieszkańców Republice Tuwy jest zarejestrowanych sześć organizacji tradycyjnych animistów i legalnie działa tam ponad 300 szamanów. Szamanizm jest obok buddyzmu najbardziej rozpowszechnioną religią w tej republice, a na sympozja religijne zjeżdżają się tam adepci z Europy Zachodniej i Ameryki, które zainteresowały się syberyjskim szamanizmem wraz z rozkwitem ruchów New Age. Powiązania przybyszów z Zachodu z syberyjskimi tubylcami każą rosyjskiej Cerkwi prawosławnej nazywać ich zbiorczo "sekcjarzami".

Niewykluczone, że syberyjscy animiści doczekają się jednak przeprosin Iwanowa, któremu nawet państwowe media wytykają coraz liczniejsze błędy. W Rosji mówi się teraz nie tylko o obrażonych szamanach, ale także o liście blisko 10 tys. Rosjan, którzy domagają się dymisji szefa MON nieradzącego sobie z przestępczością w armii. Niektórzy stronnicy Iwanowa twierdzą, że nagłaśnianie jego błędów to część kampanii przeciw jego kandydaturze na prezydenckiego następcę Putina.

Tomasz Bielecki, Moskwa

Wicepremier Rosji obraża syberyjskich szamanów

Wpisał Administrator

Sobota, 18. Kwiecień 2009 14:15 - Zmieniony Wtorek, 03. Maj 2011 21:28

[ŹRÓDŁO](#)